



Sygn. akt III PK 4/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 września 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Maciej Pacuda (przewodniczący)

SSN Bohdan Bieniek

SSN Piotr Prusinowski (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa G. w T.

przeciwko K. S.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 24 września 2020 r.,

skargi kasacyjnej pozwanej od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 19 czerwca 2018 r., sygn. akt III APa (...),

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania i orzeczenia o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z dnia 19 czerwca 2018 r. oddalił apelację
pozwanej K. S. (w sprawie z powództwa Gminnej Spółdzielni "S." w T.) od wyroku
Sądu Okręgowego w S. z dnia 4 stycznia 2018 r., w którym uwzględniono
powództwo w całości.

W rozpoznawanej sprawie Gminna Spółdzielnia „S.” w T. domagała się od K. S., A. M. i J. R. zapłaty 432.061,12 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w płatności, poczynając od dnia 27 października 2016 r. do dnia zapłaty. Sąd Okręgowy w S. wyrokiem z dnia 4 stycznia 2018 r. zasądził od pozwanej K. S. na rzecz powódki 432.061,12 zł. z ustawowymi odsetkami od 27 października 2016 r. do dnia zapłaty, oddalił powództwo w stosunku do pozwanych A. M. i J. R.

Sąd ten ustalił, że pozwana K. S. w okresie od 16 lipca 1979 r. do 13 listopada 2015 r. była zatrudniona w pełnym wymiarze czasu pracy w Gminnej Spółdzielni „S.” w T. na podstawie umowy o pracę. Pozwana pracowała na różnych stanowiskach, starszego referenta ds. zaopatrzenia w artykuły do produkcji rolnej, kierownika działu obrotu rolnego (na tym stanowisku była przełożoną referentów sprzedaży, dozorców i magazynierów), starszego magazyniera materiałów budowlanych, od dnia 2 grudnia 2002 r. magazyniera materiałów budowlanych i pasz. W dniu 16 marca 1999 r. pozwana - będąc zatrudnioną na stanowisku magazyniera materiałów budowlanych - wystawiła weksel *in blanco*. Posiadaczem weksla była powódka. Wystawiony przez K. S. weksel poręczyli A. M. oraz J. R.

W dniu 29 listopada 2002 r. pracodawca zawarł z pozwaną na piśmie umowę o indywidualnej odpowiedzialności materialnej za powierzone mienie. Przed podpisaniem umowy w 2002 r. była przeprowadzona inwentaryzacja. Dokonano spisu materiałów. Na terenie bazy przy ul. K., gdzie pracowała pozwana znajdują się dwa magazyny usytuowane w dwóch odrębnych budynkach. Budynki nie są w żaden sposób ze sobą połączone. W pierwszym budynku, w którym znajdował się magazyn pasz, okna znajdują się na wysokości 2 metrów i jedno na wysokości ok. 1 metra z zewnętrzną kratą metalową. Drzwi są drewniane, zamykane na rygiel i kłódkę. W pomieszczeniu tym przechowywane były pasze, dodatki paszowe, otręby, śrut kukurydziany ułożone w workach na paletach wzdłuż ściany. Pasy były również czasowo przechowywane w drugim budynku – magazynie, gdyż tylko tam dostawca mógł wjechać sztaplarką. Potem były częściowo przewożone do właściwego magazynu. Wewnątrz magazynu, w którym przechowywane były pasze znajduje się wydzielony ścianami kantorek z drzwiami, w którym znajdowało się biurko i miejsce pracy pozwanej. Przez okno usytuowane na wysokości 1 metra widać wejście do drugiego magazynu i plac przed magazynem. W drugim

magazynie były składowane materiały budowlane. W pomieszczeniu tym znajdują się okna na jednej ścianie na wysokości ok. 2,5 metra. W budynku znajduje się również hurtownia spożywcza, która jest od pomieszczenia magazynowego oddzielona od podłogi do sufitu przykrytą plandeką i nie ma do niej przejścia z magazynu. Towar składowany był również na placu poza pomieszczeniami magazynów. Na placu składowany był suporeks i cegła. W pobliżu magazynów znajdują się również wiaty, w których przechowywane były m.in. płyty OSB, wiórowe, laminowane oraz papa. Na teren bazy prowadzą dwa wjazdy. Jedna brama główna rozsuwana oraz druga brama zamykana na kłódkę. Cały teren bazy jest ogrodzony. Pozwana jako magazynier samodzielnie zajmowała się sprzedażą, rozliczała i prowadziła dokumentację magazynową. Przyjmowała towar na magazynie, zamawiała towary, przeliczała przychodzący towar, „nanosiła go na komputer”, wydawała towar. Na koniec dnia robiła zestawienie dzienne materiałów, jak również raport kasowy. W godzinach otwarcia hurtowni towar wydawała wyłącznie pozwana. Kierowcy, który wozili zamówiony towar do klientów dostawali od pozwanej adres, na który mają dostarczyć towar. Kierowcy nie wozili faktur, nie inkasowali pieniędzy. Zajmowali się wyłącznie dowozem zamówionych materiałów. Na terenie bazy w godzinach otwarcia pracował również operator sztaplarki. Zajmował się on wyłącznie rozkładaniem i załadowywaniem towarów. Pozwana informowała operatora sztaplarki, jaki towar ma załadować na samochód, informowała go również gdzie ma wyładować przywieziony towar. Magazyn, który prowadziła pozwana funkcjonował w godzinach od 7.00 do 15.00. W tych godzinach bramy wjazdowe bazy były otwarte. Po godzinie 15:00 bramy bazy były zamykane. Zdarzało się sporadycznie, że bramę zamykano później - jeżeli przyjeżdżał kierowca z umówioną dostawą towaru. Kierowca - po uprzednim uzgodnieniu - był wówczas wpuszczany na teren bazy. Kierowca czekał na terenie bazy (w samochodzie) do rana następnego dnia na rozładowanie towaru. Towary były rozładowywane wyłącznie w obecności pozwanej. Po godzinie 15.00, do 7.00 rano teren magazynów (bazy) był pilnowany przez dozorcę. W powodowej spółdzielni było zatrudnionych trzech stróżów, którzy pracowali na zmianę. W czasie jednej zmiany pracował jeden dozorca. Dozorcy mieli stróżówkę przy głównej bramie. Dozorcy w czasie pracy dozorowali teren bazy w ten sposób, że robili

obchody całego placu, sprawdzali czy magazyny są pozamykane. W latach poprzedzających rok 2014 przeciętny roczny obrót w magazynie wynosił około 200.000 – 300.000 zł. Na kwotę tę składała się wartość sprzedanych materiałów oraz towarów, które wydano w ramach obrotu wewnętrznego na remonty przeprowadzane przez spółdzielnię.

W dniu 30 lipca 2005 r. przeprowadzono inwentaryzację w magazynie budowlano - paszowym obejmującą okres od 1 stycznia 2004 r. do 30 lipca 2005 r. W wyniku remanentu ustalono braki na kwotę 2.504,85 zł, w tym ubytki naturalne 1.903,61 zł. Brak nieuzasadniony wyniósł 601,24 zł. W dniu 20 grudnia 2007 r. przeprowadzono inwentaryzację w magazynie budowlano - paszowym obejmującą okres od 30 lipca 2005 r. do 20 grudnia 2007 r. Brak ogółem wyniósł 3.880,26 zł., w tym ubytki naturalne 2.892,60 zł. Brak nieuzasadniony wyniósł zatem 987,66 zł. Kolejną inwentaryzację przeprowadzono w październiku 2008 r. Od tego czasu do października 2014 r. nie przeprowadzano w magazynach prowadzonych przez pozwaną inwentaryzacji. W dniu 3 października 2014 r. przeprowadzono inwentaryzację w magazynie budowlano - paszowym obejmującą okres od października 2008 r. do dnia 3 października 2014 r. Inwentaryzację przeprowadziły księgowe R. K. i J. Ł. przy udziale pozwanej. W ramach inwentaryzacji dokonano spisu z natury towarów znajdujących się w magazynie i porównano ustalony stan ze stanem wynikającym z dokumentów. Liczony był towar znajdujący się w magazynie oraz na placu. Inwentaryzacja stwierdziła braki na kwotę 62.057,19 zł., w tym ubytki naturalne 5.161,71 zł. Brak nieuzasadniony wyniósł 56.895,48 zł. K. S. własnoręcznym podpisem potwierdziła i przyjęła do wiadomości przedstawione jej wyliczenie nie wnosząc do niego żadnych zastrzeżeń. Pozwana poinformowała zarząd i księgowe, że ureguje zadłużenie. Wskazywała, że posiada mieszkanie i ziemię. W dniu 7 października 2014 r. K. S. zobowiązała się na piśmie do ratalnej spłaty zadłużenia do dnia 31 grudnia 2014 r. Pozwana na rzecz pracodawcy dokonała spłaty jedynie części zadłużenia. W dniu 10 listopada 2014 r. z tytułu spłaty niedoboru wpłaciła kwotę 2.000 zł, w dniu 21 listopada 2014 r. - kwotę 670 zł, w dniach 11 lutego 2015 r., 17 kwietnia 2015 r., 17 sierpnia 2015 r. - wpłaciła po 500 zł oraz w dniu 21 sierpnia 2015 r. kwotę 1 660 zł. Łącznie zwróciła pracodawcy kwotę 5.830 zł. Do zapłaty pozostała kwota 51.065,48 zł.

Po upływie roku od poprzedniej inwentaryzacji - w dniu 23 października 2015 r. - w magazynie budowlanym przeprowadzono kolejną inwentaryzację obejmującą okres od 3 października 2014 r. do 23 października 2015 r. Inwentaryzację przeprowadziły księgowe R. K. i K. M. przy udziale pozwanej. W wyniku tej inwentaryzacji na dzień 23 października 2015 r. ujawniono niedobór na łączną kwotę 380.995,64 zł. Brak nieuzasadniony wyniósł 380.995,64 zł.

W czasie inwentaryzacji przeprowadzanej w październiku 2015 r. przed rozpoczęciem inwentaryzacji pozwana wydrukowała z komputera dane obrazujące stany towarów, jakie powinny znajdować się na magazynie. Następnie dokonano sprawdzenia pomieszczenia magazynowego oraz miejsca składania towaru na placu, aby skontrolować, czy stan faktyczny odpowiada dokumentacji. Wprowadzając stan towaru z natury do systemu inwentaryzacji K. S. zawyżała ilości towaru znajdującego się w magazynie. Na drugi dzień, kiedy księgowe sprawdziły wszystkie dane okazało się że pozwana zawyżyła stany z natury w przypadku 32 różnych produktów. Saldo wartości materiałów znajdujących się w magazynie według danych wprowadzonych przez K. S. do systemu komputerowego wyniosło 118.330,52 zł. i było zawyżone o kwotę 19.133,41 zł. W rzeczywistości wartość materiałów znajdujących się w magazynie wynosiła 99.197,52 zł. R. K. i K. M. pytały pozwaną o przyczyny tak wysokiego niedoboru. Powódka odpowiadała, że nie wie co się stało. Głównej księgowej W. B. powiedziała z kolei, że kilku kontrahentów ma dopiero zapłacić za towar. Główna księgowa poprosiła wówczas pozwaną sporządzenie notatki ze spisaniem tych dłużników, ale pozwana tego nie uczyniła. Pozwana nigdy nie skarżyła się, że nie ma możliwości sprawowania należytej pieczy nad magazynem. Nie upominała się o pomoc. Nie zgłaszała, że jej coś zginęło z magazynu.

W dniu 28 października 2015 r. K. S. aktem notarialnym dokonała darowizny na rzecz swoich synów M. S. i K. S. nieruchomości rolnej o powierzchni łącznej 6,48 ha, nieruchomości rolnej niezabudowanej o powierzchni 1,5 ha oraz spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego. Łączna wartość tych nieruchomości wyniosła 165.000 zł.

W dniu 16 listopada 2015 r. pozwana otrzymała oświadczenie pracodawcy o rozwiązaniu z nią umowy o pracę bez wypowiedzenia w trybie art. 52 § 1 pkt 2 k.p.,

gdzie wskazano, iż powodem rozwiązania stosunku pracy jest zagarnięcie mienia Spółdzielni. Prawomocnym wyrokiem z dnia 7 lutego 2016 r. Sąd Rejonowy w G. oddalił powództwo w zakresie roszczenia o przywrócenie powódki do pracy. Pismem z dnia 17 października 2016 r. powódka wezwała K. S. do inkasa weksla wskazując, że weksel opatrzony klauzulą bez protestu został obecnie wypełniony na łączną kwotę 432.061,12 zł. tytułem zadłużenia wynikłego z niedoboru w towarze w magazynie budowlanym GS w T. Datę wykupu weksla ustalono na dzień 26 października 2016 r.

Sąd Okręgowy kierując się dokonanymi ustaleniami faktycznymi, uznał roszczenie za zasadne wobec pozwanej, nie znalazł podstaw do przypisania odpowiedzialności poręczycielom. Sąd ten nie dał wiary wyjaśnieniom pozwanej w zakresie w jakim twierdziła ona, że do niedoboru doszło bez jej wiedzy. Wskazane wypowiedzi pozwanej - biorąc pod uwagę wielkość stwierdzonego niedoboru i porównując ją do wielkości obrotów magazynowych w badanym okresie - Sąd Okręgowy uznał za nielogiczne oraz całkowicie oderwane od realiów sytuacyjnych, jak i od wniosków płynących z doświadczenia życiowego.

Przechodząc do oceny prawnej, Sąd Okręgowy wskazał, że przepisy i zasady prawa pracy wykluczają wystawienie weksla gwarancyjnego jako środka zabezpieczenia roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej przez pracownika w mieniu pracodawcy, co oznacza, że taki weksel jest nieważny z mocy prawa (art. 18 § 2 w związku z art. 114-127 oraz *a contrario* w związku z art. 300 k.p.). Przeszedł następnie do oceny roszczenia w świetle art. 114-119, 122, 124, 125 k.p. Uznał, że pozwanej można przypisać odpowiedzialność opartą na reżimie odpowiedzialności za mienie powierzone. W ocenie Sądu pierwszej instancji pozwana była zatrudniona na stanowisku związanym z odpowiedzialnością materialną za mienie powierzone. Wskazał, że podpisanie przez pracownika deklaracji o przyjęciu odpowiedzialności nie jest koniecznym warunkiem odpowiedzialności za mienie powierzone, ma jedynie znaczenie dowodowe. Pracownik, któremu powierzono mienie w prawidłowy sposób, ponosi odpowiedzialność na podstawie art. 124 k.p., choćby nawet nie podpisał deklaracji o przyjęciu tej odpowiedzialności. W ocenie Sądu wykazano również dostatecznie,

że doszło do prawidłowego powierzenia pozwanej pieczy nad towarami znajdującymi się w magazynach.

Sąd pierwszej instancji zwrócił uwagę, że pozwana w swoich zeznaniach wskazała, że gdy podpisywała umowę o powierzeniu mienia „to na magazynie nie była taka wysoka kwota materiałów. Widziałam, że odpowiadam za wszystkie materiały budowlane”. Co więcej pozwana wprost przyznała, że przed podpisaniem umowy w 2002 r. była inwentaryzacja między magazynierem a nią. Był sporządzony cały spis. Ponadto, Sąd Okręgowy zauważył, że w realiach sprawy, wątpliwości odnośnie prawidłowości powierzenia pozwanej mienia można odnosić jedynie do stanu poprzedzającego inwentaryzację z 3 października 2014 r. Pozwana jednak w sposób nie budzący wątpliwości zgodziła się z wynikami tej inwentaryzacji, nie kwestionując wówczas prawidłowości powierzenia jej mienia i przystąpiła do spłaty niedoboru.

W ocenie Sądu orzekającego nie ulega również wątpliwości, że podczas pełnienia przez pozwaną obowiązków pracowniczych w powierzonym mieniu powstała szkoda - niedobór materiałowy. Pierwszy niedobór na kwotę 56.895,48 zł. został ujawniony w wyniku inwentaryzacji przeprowadzonej w dniu 3 października 2014 r. obejmującej okres od ostatniej inwentaryzacji, która miała miejsce w październiku 2008 r. do dnia 3 października 2014 r. Kolejny niedobór - na kwotę 380.995,64 zł. został ujawniony podczas drugiej inwentaryzacji przeprowadzonej w dniu 23 października 2015 r., a obejmującej okres od 3 października 2014 r. do 23 października 2015 r. W ocenie Sądu Okręgowego brak było przy tym podstaw do zakwestionowania prawidłowości wyliczenia wskazanych niedoborów.

Roszczenie strony powodowej o zapłatę kwoty 432.061,12 zł. było zdaniem Sądu Okręgowego zasadne, albowiem spełnione zostały przesłanki odpowiedzialności pozwanej za powstałą szkodę określone w art. 124 k. p.

Pozwana nie wykazała przy tym okoliczności, które mogłyby ją uwolnić od odpowiedzialności za powstały niedobór w świetle art. 124 § 3 k.p., bowiem nie udowodniła, że szkoda w powierzonym mieniu powstała z przyczyn od niej niezależnych, wynikających z niewłaściwego zachowania pracodawcy, czyli uchybień w zakresie zabezpieczenia mienia, złej organizacji pracy czy braku nadzoru lub z okoliczności niemających związku z pracą, jak siła wyższa czy

kradzież dokonana przez osobę trzecią. Biorąc pod uwagę powyższe, Sąd Okręgowy uznał, że brak jest podstaw do obalenia domniemania winy pozwanej i tym samym do zwolnienia jej od odpowiedzialności za powstały niedobór.

Nieuzasadniony, w ocenie Sądu pierwszej instancji, okazał się również zarzut przedawnienia. W sprawie nie budzi bowiem wątpliwości winy umyślna pozwanej w powstaniu niedoborów, co sprawia, że roszczenia nie można uznać za przedawnione (art. 291 § 3 k.p.). Na poparcie tej tezy Sąd odwoławczy odwołał się do okoliczności faktycznych sprawy. Wskazują one, że do powstania niedoboru doszło umyślnie. W rezultacie, Sąd stwierdził, że do naprawienia szkody wyrządzonej umyślnie przez pracownika należy stosować przepisy Kodeksu cywilnego. Zgodnie z art. 442¹ § 1 k.c. takie roszczenie przedawnia się z upływem trzech lat od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się albo przy zachowaniu należytej staranności mógł się dowiedzieć o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Termin ten nie może być jednak dłuższy niż 10 lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Nieistotne jest przy tym kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. W ocenie Sądu Okręgowego w świetle powyższych regulacji roszczenie nie może być uznane za przedawnione. Zwłaszcza, że z ustaleń faktycznych wynika, że podczas inwentaryzacji, którą przeprowadzono w październiku 2015 r. pozwana manipulowała zapisami (danymi odnośnie ilości towaru znajdującego się w magazynie) w pliku komputerowym. Wprowadzając stan towaru z natury do systemu inwentaryzacji K. S. zawyżała ilości towaru znajdującego się w magazynie. Kiedy księgowe sprawdziły zgodność danych wprowadzonych do systemu komputerowego z zapisami na arkuszach inwentaryzacyjnych okazało się że pozwana zawyżyła stany z natury w przypadku 32 różnych produktów. Saldo wartości materiałów znajdujących się w magazynie według danych wprowadzonych przez pozwaną było zawyżone o kwotę 19.133,41 zł W tej sytuacji, Sąd pierwszej instancji ocenił, że nie sposób uznać, iż pozwana nie miała wiedzy o występujących w magazynie niedoborach w towarach. Sąd orzekający przyjął, że pozwana miała pełną świadomość istnienia niedoborów, na co wskazuje fakt, że próbowała, ukryć ich rzeczywistą wartość poprzez manipulowanie danymi. Powyższe powoduje, że nawet przy przyjęciu, iż w realiach sprawy przedawnienie należałoby oceniać na

podstawie dyspozycji 291 § 2 k.p., za początek biegu przedawnienia nie można by uznać daty przeprowadzenia inwentaryzacji, lecz datę dokonania rozliczenia korygującego skutki wyżej nazwanych działań pozwanej.

Sąd Apelacyjny, po rozpoznaniu apelacji pozwanej, uznał wyrok Sądu Okręgowego za prawidłowy. Sąd drugiej instancji uznał za własne dokonane ustalenia faktyczne i podzielił stanowisko, że w sprawie znajduje zastosowanie art. 291 § 3 k.p.

Roszczenie pracodawcy o naprawienie szkody wyrządzonej przez pracownika umyślnie przedawnia się z upływem 3 lat od dnia, w którym pracodawca dowiedział się o szkodzie i o tym, że osobą obowiązaną do jej naprawienia jest pracownik, jednakże termin ten nie może być dłuższy niż 10 lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę (zob. art. 442¹ § 1 k.c. w zw. z art. 291 § 3 k.p.). Przepisy art. 291 § 1, 2 i 3 k.p. mają zastosowanie do wszelkich wypadków wyrządzenia pracodawcy szkody przez pracownika wskutek: 1) niewykonania lub nienależytego wykonania obowiązków pracowniczych – art. 291 § 2 k.p. (tzw. odpowiedzialność *ex contractu*) bądź 2) czynu niedozwolonego - art. 291 § 1 lub 3 k.p., w zależności od stopnia winy (odpowiedzialność *ex delicto*). Przedawnieniu podlegają więc zgodnie z tymi przepisami również roszczenia pracodawcy wobec pracownika o wyrównanie szkód z tytułu niewyliczenia się z powierzonego mienia (art. 124 i n. k.p.). Taka sytuacja miała miejsce w rozpoznawanej sprawie. Rozważając tę kwestię, Sąd Apelacyjny poza argumentami, którymi posłużył się Sąd pierwszej instancji, zwrócił też uwagę na zeznania świadków W. Ł., W. B., a także J. R. (w sprawie IV P (...)), którzy podkreślali takie cechy pozwanej, jak skrupulatność i dokładność. K. S. była bowiem doświadczonym magazynierem, z ponad dwudziestoletnim stażem pracy. Mimo to przed inwentaryzacją nie zgłaszała pracodawcy jakichkolwiek braków w towarze. W rezultacie, niemożliwe jest, że pozwana nie zauważyła utraty tak dużej ilości towarów. Z tych powodów Sąd Okręgowy trafnie zastosował art. 442¹ § 1 k. c. Przemawia za tym także fakt, iż podczas inwentaryzacji, którą przeprowadzono w październiku 2015 roku pozwana manipulowała danymi odnośnie ilości towaru znajdującego się w magazynie w pliku komputerowym. Takie postępowanie pozwanej wskazuje wprost na jej wiedzę odnośnie niedoborów w towarach.

Świadomie próbowała ukryć ubytki poprzez manipulowanie danymi. Wobec powyższego, wbrew twierdzeniom apelacji, pozwanej należy przypisać i, odpowiedzialność opartą na reżimie odpowiedzialności za mienie powierzone (art. 124 k.p. i następne).

Sąd odwoławczy nie podzielił zarzutu pozwanej, że niedobór powstał na skutek nieprawidłowego powierzenia przez pracodawcę mienia lub niemożności zabezpieczenia mienia. Dlatego brak jest podstaw do obalenia domniemania winy pozwanej i tym samym do zwolnienia jej z odpowiedzialności za powstały niedobór.

Sąd drugiej instancji zwrócił też uwagę, że pozwana uznała swoją odpowiedzialność za powstałe niedobory. Złożyła bowiem oświadczenie pod wydrukiem komputerowym inwentaryzacji w dniu 23 października 2015 r., że wskazany towar został w jej obecności przeliczony, otrzymała kopię inwentaryzacji i do komisji nie miała zastrzeżeń. Pozwana zatem nie zakwestionowała wyników kontroli kasy, które niedobór wykazały. Ustalenia te potwierdziła własnoręcznym podpisem, a nadto zobowiązała się także do zwrotu brakującej kwoty. W rezultacie, zgodnie z art. 123 § 1 pkt 2 k.c. był to też moment przerwania biegu przedawnienia roszczenia. Sąd Apelacyjny odwołał się do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 2010 r., I CSK 457/09, w którym stwierdzono, że moment, w którym uprawniony powziął wiadomość o zachowaniu zobowiązanego stanowiącym uznanie długu jest momentem przerwania biegu przedawnienia. Zaznaczył, że od skutków oświadczenia pozwana nie uchyliła się. Wręcz przeciwnie, przystąpiła do spłaty długu.

Skargę kasacyjną wywiodła pozwana, zaskarżyła wyrok Sądu odwoławczego w całości, zarzucając mu naruszenie prawa materialnego polegające na błędnej jego wykładni oraz niewłaściwym jego zastosowaniu przez nieuwzględnienie wszystkich istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności oraz ocenę znajdującego się materiału dowodowego bez jego wszechstronnego rozważenia, a dokładniej naruszenie:

- art. 122 k.p. i art. 6 k.c. w związku z art. 300 k.p. przez przyjęcie przez Sąd Apelacyjny za prawidłowe ustalenie Sądu Okręgowego i rozstrzygnięcie, że pozwana wyrządziła pracodawcy szkodę z winy umyślnej, w pełnej wysokości, mającej postać winy umyślnej kwalifikowanej, polegającej na umyślnym działaniu,

którego skutek był objęty zamiarem pozwanej, choć powódka nie udowodniła, iż pozwana wyrządziła powódce szkodę z winy umyślnej,

- art. 124 k.p. poprzez przyjęcie przez Sąd Apelacyjny za prawidłowe ustalenie Sądu Okręgowego i rozstrzygnięcie, że pozwana odpowiada w pełnej wysokości za szkodę w mieniu powierzonym, jednak według zaostrzonego rygoru z art. 122 k.p., choć kumulowanie w razie zbiegu odmiennych konstrukcyjnych podstaw odpowiedzialności materialnej z art. 122 k.p. i 124 k.p. w stosunku do pracownika, za wyrządzoną pracodawcy tą samą szkodę, nie jest dopuszczalne i powinno się opierać częściowo na podstawie art. 122 k.p. a częściowo na podstawie art. 124 § 2 k.p.

- art. 291 § 3 k.p. w związku z art. 442¹ § 1 k.c. przez przyjęcie na podstawie art. 122 k.p., że pozwana umyślnie wyrządziła szkodę, a więc roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem 3 lat od dnia w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia, co powoduje zdaniem Sądu, że roszczenia nie można uznać za przedawnione,

- art. 291 § 2 k.p. co wyraża się w tym, że stan faktyczny ustalony w sprawie, Sąd Apelacyjny „nie podciągnął” pod hipotezę normy prawnej zawartej w przywołanym art. 291 § 2 k.p. który stanowi, że roszczenie pracodawcy o naprawie szkody, wyrządzonej przez pracownika wskutek niewykonania lub nienależytego wykonania obowiązków pracowniczych, ulegają przedawnieniu z upływem 1 roku od dnia, w którym pracodawca powziął wiadomość o wyrządzeniu przez pracownika szkody.

Kierując się zgłoszonymi zarzutami, pozwana wniosła o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania, ewentualnie o uchylenie również wyroku Sądu pierwszej instancji i przekazanie temu sądowi sprawy do ponownego rozpoznania, ewentualnie rozstrzygnięcie co do istoty sprawy.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna ma uzasadnione podstawy.

Pozwana podniosła dwie zasadnicze kwestie. Po pierwsze, wskazała, że niedopuszczalna jest kumulacja odpowiedzialności z art. 124 § 1 k.p. i art. 122 k.p. Po drugie, kontestowała odmowę uwzględnienia zarzutu przedawnienia.

Analiza uzasadnienia wyroku skłania do przyjęcia, że w ocenie Sądu Okręgowego pozwana ponosi odpowiedzialność na podstawie art. 124 § 1 k.p. Nie ma jednak do niej zastosowania promocyjny termin przedawnienia z art. 291 § 2 k.p., gdyż szkoda została wyrządzona umyślnie (art. 291 § 3 k.p.). Sąd odwoławczy podzielił tę kwalifikację. Ostatecznie przyjął, że dopuszczalne jest stosowanie do odpowiedzialności z art. 124 § 1 k.p. terminu przedawnienia z art. 291 § 3 k.p. Stwierdził też, że do powstania niedoboru doszło z umyślnej winy pozwanej, gdyż z okoliczności faktycznych sprawy wynika, że pozwana wiedziała o brakach towarowych w magazynie.

Mając na uwadze twierdzenia prawne Sądu odwoławczego, staje się zrozumiałe, że nie doszło do naruszenia art. 122 k.p. i art. 6 k.c. w związku z art. 300 k.p. Sąd Apelacyjny nie stosował bowiem tych przepisów, w szczególności nie upatrywał w nich podstawy prawnej odpowiedzialności pozwanej. Zarzut skargi kasacyjnej w tym zakresie jest zatem chybiony. Nieprawdziwe jest również twierdzenie skarżącej, że Sąd odwoławczy naruszył art. 124 k.p. przez uznanie, iż „pozwana odpowiada w pełnej wysokości za szkodę w mieniu powierzonym, jednak według zaostrzonego rygoru z art. 122 k.p.” Zapatrywania tego rodzaju Sąd odwoławczy nie prezentował, a to oznacza, że zarzut jest gołosłowny. Pozostaje zatem rozważyć podstawy skargi kasacyjnej odnoszące się do terminów przedawnienia (art. 291 § 3 w związku z art. 442¹ § 1 k.c. i art. 291 § 2 k.p.).

Zważywszy na jednoznaczne zakwalifikowanie odpowiedzialności pozwanej na podstawie art. 124 § 1 k.p. zachodzi potrzeba przesądzenia czy tak zdefiniowane roszczenie podlega terminowi przedawnienia z art. 291 § 3 k.p. w związku z art. 442¹ § 1 k.c. W ocenie Sądu odwoławczego odpowiedź jest twierdząca, zdaniem skarżącej art. 291 § 3 k.p. koresponduje tylko z odpowiedzialnością z art. 122 k.p.

Sprecyzowanie istotnego zagadnienia występującego w sprawie umożliwia przystąpienie do interpretacji przepisów. W pierwszej kolejności trzeba przyjrzeć się art. 291 k.p. W jego § 1 przewidziano ogólną regułę. Posłużono się pojemną

formułą „roszczenia ze stosunku pracy”. Przedawniają się one z upływem 3 lat od dnia wymagalności. Promocyjny termin przedawnienia zawiera natomiast § 2 art. 291 k.p. Dotyczy jednak tylko roszczeń pracodawcy „o naprawienie szkody, wyrządzonej przez pracownika wskutek niewykonania lub nienależytego wykonania obowiązków pracowniczych”. Roszczenia te przedawniają się z upływem 1 roku od dnia, w którym pracodawca poznał wiadomość o wyrządzeniu przez pracownika szkody, nie później jednak niż z upływem 3 lat od jej wyrządzenia. Natomiast § 3 omawianego przepisu przewiduje obostrzenie. Wyodrębniono je zwrotem „jeżeli pracownik umyślnie wyrządzi szkodę”. W takim przypadku do roszczenia o naprawienie tej szkody stosuje się przepisy Kodeksu cywilnego. W świetle przedstawionych regulacji powstaje pytanie o relację zachodzącą między terminem przedawnienia z art. 291 § 2 i § 3 k.p., a w szczególności czy istnieje część wspólna między zwrotem „o naprawienie szkody, wyrządzonej przez pracownika wskutek niewykonania lub nienależytego wykonania obowiązków pracowniczych” a terminem „jeżeli pracownik umyślnie wyrządzi szkodę”. Argument systemowy pozwala na stwierdzenie, że wprowadzając „roszczenia umyślne” z art. 291 § 3 k.p. ustawodawca nie wyłączył z kategorii roszczeń „ze stosunku pracy” (art. 291 § 1 k.p.), to jednak zasygnalizował, że konstrukcyjnie bliskie są one roszczeniom deliktowym. Trudno je zatem utożsamiać z roszczeniami powstałymi „wskutek niewykonania lub nienależytego wykonania obowiązków pracowniczych”. Czym innym jest bowiem szkoda mająca źródło w „umyślnym wyrządzeniu”, a czym innym w „niewykonaniu lub nienależytym wykonaniu obowiązków pracowniczych”.

Inaczej rzecz ujmując, umyślność w zakresie niewykonania lub nienależytego wykonania obowiązków pracowniczych nie jest równoznaczna z umyślnością w zakresie wyrządzenia szkody (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lutego 1981 r., IV PR 395/80, LEX nr 14572). Niewykluczone jest bowiem, że umyślność ta dotyczy tylko realizacji „obowiązków”, ale już nie „wyrządzenia szkody”. Przenosząc przedstawione rozważania na grunt odpowiedzialności materialnej pracownika należy postawić tezę, że czym innym jest naruszenie obowiązku strzeżenia, zwrotu lub wyliczenia się z powierzonego mienia (o których stanowi art. 124 § 1 k.p.), a czym innym „umyślne wyrządzenie szkody” z art. 122 k.p. W pierwszym przypadku powinno się tej można uchybić zarówno nieumyślnie,

jak i umyślnie, co nie znaczy, że pracownik umyślnie wyrządza szkodę. Umyślność w tym wypadku ukierunkowana jest na obowiązki pracownicze, a nie na wyrządzenie szkody. Znaczy to tyle, że roszczenie, mające za podstawę prawną art. 124 § 1 k.p., korzysta z terminu przedawnienia z art. 291 § 2 k.p. (a nie z § 3), chyba że umyślne zachowanie pracownika ukierunkowane jest nie tylko na powierzone mu obowiązki, ale również na wyrządzenie szkody (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 lutego 1982 r., I PR 5/82, OSNCP 1982 nr 8-9, poz. 132). Wykazanie tej ostatniej okoliczności w istocie sprawia, że pracownik nie odpowiada według reżimu z art. 124 § 1 k.p., ale według rygorów z art. 122 k.p. Klarownie kwestię tę przedstawił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 1 lutego 1978 r., IV PR 9/78 (OSNC 1978 nr 9, poz. 166). Stwierdził, że umyślność zachowania pracownika może dotyczyć obowiązków, ale również jego skutków. W rezultacie, sąd musi ustalić czy w grę wchodzi odpowiedzialność pracownika przewidziana w art. 122 k.p., w związku z którą wyłączone jest oddziaływanie art. 291 § 2 k.p. albo odpowiedzialność przewidziana w art. 114, 119 lub 124 k.p., której przepis ten dotyczy. Tendencja do wyraźnego rozdzielenia odpowiedzialności z art. 124 § 1 k.p. i z art. 122 k.p. jest utrwalona w orzecznictwie (zob. ostatnio wyroku Sądu Najwyższego z dnia 15 maja 2018 r., I PK 62/17, LEX nr 2553868 i podane tam orzecznictwo). Omawianą kwestię klarownie przedstawił też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 czerwca 1980 r., IV PR 223/80 (OSNC 1981 nr 1, poz. 14). Zauważył, że pracownik, któremu powierzono z obowiązkiem zwrotu albo do wyliczenia się odzież ochronną lub roboczą, z reguły odpowiada za powstałą szkodę w tym mieniu na podstawie art. 124 k.p. Jeżeli jednak pracownik taki dysponuje tą odzieżą jak własną - zbywa ją, przywłaszcza lub umyślnie uszkadza - to wówczas podstawę jego odpowiedzialności stanowić będzie art. 122 k.p.

Zastosowanie tego ostatniego przepisu do odpowiedzialności pracownika za nierozliczenie się z pobranej odzieży roboczej ma tylko takie znaczenie, że zgodnie z art. 291 § 3 k.p. termin przedawnienia tego roszczenia jest dłuższy. W bardziej abstrakcyjny sposób przedstawił problem Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 18 lutego 1981 r., IV PZP 6/80 (LEX nr 14575) stwierdzając, że art. 291 § 2 k.p. ma zastosowanie do roszczeń zakładu pracy o naprawienie szkody wyrządzonej przez pracownika wskutek niewykonania lub nienależytego wykonania obowiązków

pracowniczych, przewidzianych w art. 114 k.p., art. 124 i 125 k.p. Przedawnienie z art. 291 § 3 k.p. stosuje się natomiast w razie odpowiedzialności z art. 122 k.p.

Przeprowadzona prezentacja wypowiedzi Sądu Najwyższego wyjaśnia, że fałszywe jest założenie Sądu Apelacyjnego, zgodnie z którym pozwana ponosi odpowiedzialność za mienie powierzone z art. 124 § 1 k.p., a roszczenie pracodawcy ulega przedawnieniu według reżimu z art. 291 § 3 k.p. W tym znaczeniu doszło do naruszenia przepisów prawa, a skarga kasacyjna jest uzasadniona. Zastosowanie dłuższego okresu przedawnienia nie jest w sprawie wykluczone, wymaga to jednak przypisania pozwanej (w całości lub w części) odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną umyślnie (z art. 122 k.p.). Dopiero w takim przypadku możliwe będzie odwołanie się do art. 291 § 3 k.p.

Kierując się przedstawionymi racjami, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. i art. 108 § 2 k.p.c. orzekł jak w sentencji.